Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, piątek 2 grudnia 1949 r. | Nr 331 (1711)

Górnicy kopalni Chorzów wykonali plan 3-letni

KATOWICE (PAP). Podległa bytomskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego kopalnia „Chorzów" wykonała przedterminowo w dniu 29 ub. m. trzyletni plan produkcji.

Walkę górników o przedterminową realizację zadań produkcyjnych charakteryzuje podniesienie wydajności w ciągu trzech lat o 6 proc. oraz przekroczenie rocznego planu w 1947 roku o 7,9 proc., a w roku następnym o 3.9 proc.

Rząd Polski domaga się

ukarania sprawców prześladowań

dokonanych na obywatelach polskich

we Francji

Odpowiedź M. S. Z. na notę ambasady francuskiej

WARSZAWA (PAP). Wobec złożenia w dniu 28. 11. br. przez ambasadę francuską w Warszawie noty, w której ambasada ta domaga się m. in. zwolnienia zatrzymanych przez władze polskie urzędniczek ambasady Pennone i Milczyńskiej oraz dopuszczenia ambasadora Francji do widzenia się z innymi aresztowanymi w Polsce obywatelami francuskimi, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło w dniu dzisiejszym ambasadzie francuskiej w Warszawie następującą odpowiedź:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła ambasadzie francuskiej wyrazy poważania i w odpowiedzi na jej notę, nr 374 z dnia 28 listopada 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

I Jak to już zostało ambasadzie zakomunikowane notą Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 19 XI 1949 r., urzędnik konsulatu francuskiego w Szczecinie obywatel francuski Robineau został przez władze polskie zaaresztowany za uprawianie działalności szpiegowskiej w Polsce. Również wspomniani w nocie ambasady obywatele francuscy Bassaler i małżeństwo Boukisoff, urzędnicy konsulatu francuskiego we Wrocławiu, zostali w swoim czasie zaaresztowani w związku z wykryciem afery szpiegowskiej. Ponadto, jak to już zostało uprzednio podane do wiadomości ambasady francuskiej, zaaresztowany w kwietniu 1949 roku obywatel francuski Decaux oskarżony jest o działalność przeciwko bezpieczeństwu Państwa polskiego. Wszyscy wymienieni przebywają w więzieniach w oczekiwaniu na rozprawę przed sądami polskimi. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami mogą być im dostarczane paczki ubraniowe i żywnościowe. Ambasada i konsulaty francuskie w Polsce paczki te aresztowanym już dostarczały i nadal mogą je dostarczać. Jeśli chodzi o dopuszczenie do zaaresztowanych ambasadora Francji lub jego przedstawiciela, to jak już wielokrotnie ambasadzie zostało zakomunikowane zgodnie z przepisami obowiązującej w Polsce procedury sądowej, konsul francuski lub adwokat z wyboru będzie dopuszczony do oskarżonych po zakończeniu będącego w toku śledztwa.

II Wicekonsul Boitte, o czym ustnie zakomunikował amb. Baelenowi kierownik MSZ prof. Leszczycki, w dniu 26 XI 1949 roku został zatrzymany przez władze polskie, ponieważ władze francuskie uznały za możliwe zaaresztować wicekonsula Szczerbińskiego. Wobec tego sprawa jego nie będzie tak długo załatwiona, dopóki nie zostanie załatwiona przez władze francuskie sprawa wicekonsula Szczerbińskiego.

III Jeśli chodzi o zatrzymane urzędniczki ambasady francuskiej pp. Pennone i Milczyńską, to będą one wraz z dalszymi obywatelami francuskimi wydalone z terytorium polskiego, w odpowiedzi na dokonaną przez władze francuskie „ekspulsję" 27 obywateli polskich, którzy dziś dopiero przybyli do Warszawy.

IV Wobec tego, że ze złożonych po powrocie do kraju przez wydalonych Polaków zeznań wynika, że niektórzy z nich byli w czasie przeprowadzanego we Francji śledztwa katowani i bici — Rząd Polski wyraża najostrzejszy protest przeciwko stosowaniu do obywateli polskich tych nieludzkich i niespotykanych w krajach demokratycznych metod, które stanowią pogwałcenie podstawowych praw ludzkich, muszą być potępione przez całą opinię świata. Ponieważ we wspomnianej na wstępie nocie ambasada używa w stosunku do wydalonych Polaków wyrażenia „internowani przez francuską policję" — Ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo odrzuca to sformułowanie jako nie odpowiadające prawdziwemu potraktowaniu Polaków przez władze francuskie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych załącza przy niniejszym złożone przez niektórych wydalonych Polaków zeznania, przy których czytaniu trudno jest oprzeć się wrażeniu, że znów wracają cienie tych okrutnych metod, których ofiarami padali francuscy i polscy patrioci w czasie okupacji. Z zeznań tych ponadto wynika, że został również ciężko pobity w czasie przesłuchania aresztowany wicekonsul Szczerbiński, posiadacz paszportu dyplomatycznego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego wykonało plan 3-letni

ŁÓDŹ (PAP). Zakłady podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Łódzkiego wykonały w dniu 26 listopada br. trzyletni plan produkcji energii elektrycznej.

Sukces zjednoczenie zawdzięcza szerokiemu udziałowi pracowników we współzawodnictwie pracy i rozwijającemu się pomyślnie ruchowi racjonalizatorskiemu.

Klika Tito zdradziła naród jugosłowiański

Depesza Towarzystwa Brytyjsko-Jugosłowiańskiego do narodu jugosłowiańskiego

LONDYN (PAP). Towarzystwo Brytyjsko-Jugosłowiańskie przesłało pozdrowienia do narodu jugosłowiańskiego z okazji święta narodowego tego państwa.

Podkreślając, że tegoroczne pozdrowienia kierowane są do narodu, zdradzonego przez obecny rząd, depesza stwierdza, m. in.:

„Rząd Tito nie reprezentuje interesów narodu jugosłowiańskiego, zdradziwszy ideały, o które ten naród przez szereg lat walczył. Towarzystwo Brytyjsko-Jugosłowiańskie zrywając jakiekolwiek kontakty z rządem belgradzkim, będzie kontynuowało działalność na rzecz przyjaźni pomiędzy obu narodami. Zapewniamy o naszej solidarności tych wszystkich Jugosłowian, którzy walczą o powrót ich kraju na drogę współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój krajami demokratycznymi.

Marszałek Sejmu WŁADYSŁAW KOWALSKI prezesem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). W czasie ostatniego dnia obrad Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych, witany długotrwałymi oklaskami wchodzi na trybunę poseł Ożga-Michalski, który odczytuje projekt deklaracji ideowo-programowej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przed przystąpieniem do głosowania nad deklaracją ideową, statutem i przed wyborem władz, komisja mandatowa poinformowała Kongres, że spośród wybranych na zjazdach powiatowych SL i PSL 1.200 delegatów, na kongres przybyło 1.183 delegatów, co stanowi wymagane quorum do podjęcia prawomocnych uchwał.

Następnie przewodniczący Komisji Matki — Bolesław Podedworny zaproponował skład członków Rady Naczelnej i ich zastępców oraz członków i zastępców głównej komisji rewizyjnej. Zaproponowane listy władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zostały przyjęte przez delegatów jednomyślnie.

Również jednomyślnie uchwalił Kongres tekst deklaracji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiony projekt statutu.

W czasie przerwy w obradach odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej Rady Naczelnej ZSL, która wyłoniła Prezydium Rady Naczelnej, dokonała wyboru prezesa ZSL, członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego oraz Głównej Komisji Kontroli Stronnictwa.

Prezesem Rady wybrany został zasłużony działacz ludowy Józef Niećko i wiceprezesami Antoni Korzycki, Jan Grubecki, Ignacy Klimaszewski i Ignacy Mularek, a sekretarzem — Franciszek Grochalski.

Wybór prezesa ZSL odbył się w nastroju niezwykłego entuzjazmu. Został nim wybrany jednomyślnie Marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

Ponadto Rada dokonała wyboru członków i zastępców członków, Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do którego weszło 30 zasłużonych i wypróbowanych w wieloletniej pracy w ruchu ludowym działaczy. M. in. do NKW wybrano Władysława Kowalskiego, Józefa Niećkę, Wincentego Baranowskiego, Stefana Ignara, Czesława Wycecha, Aleksandra Juszkiewicza, Kazimierza Banacha, Józefa Ożge-Michalskiego, Jana Szkopa, Bolesława Podedwornego i Wacława Szayera.

Posiedzenie Rady Naczelnej zakończono wyborem Głównej Komisji Kontroli Stronnictwa.

Młodzi Cegielszczacy uczczą pracą rocznicę urodzin Józefa STALINA

70 rocznicę urodzin Józefa Stalina uczczą członkowie Zw. Młodzieży Polskiej w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu wykonaniem specjalnych zobowiązań.

Koło ZMP w Fabryce Narzędzi postanowiło udekorować i przygotować do otwarcia świetlicę spółdzielni produkcyjnej w Wojnowie w pow. obornickim. Oddanie do użytku tej placówki odbędzie się w dniu 21 grudnia. Koło zredaguje ponadto specjalny numer gazetki ściennej, poświęconej w całości Generaliss'musowi Stalinowi, wzmoże dyscyplinę organizacyjną Związku, zwerbuje do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszystkich członków swego Koła i zapozna ich gruntownie z życiorysem, pracą i walką Józefa Stalina o wolność, pokój i socjalizm.

W Zakładach Cegielskiego podejmują również zobowiązania poszczególne brygady pracownicze. I tak brygada ob. Szczepańskiego z Fabryki Parowozów zobowiązała się przyspieszyć produkcję kotłów i wzmóc wysiłek nad wykonaniem planu produkcyjnego. Brygadziści wezwali swych towarzyszy z tego samego oddziału do podjęcia podobnych zobowiązań. (p)

Wszyscy do walki z gruźlicą

Dzisiaj zaczynają się w całym kraju Dni Przeciwgruźlicze. Podobnie, jak co roku mają one zwrócić nam szczególną uwagę na społeczne znaczenie choroby, jej poważne konsekwencje oraz wskazać na możliwości najskuteczniejszej z nią walki poprzez stosowanie odpowiedniej profilaktyki oraz ścisłe przestrzeganie wskazań lekarskich, dotyczących zarówno wczesnego zgłaszania się do badań w razie podejrzenia, jak i uświadomienia, co czynić, by przeciw chorobie się uodpornić.

Gruźlica występuje w postaci epidemii, obejmującej cały glob tzw. pandemii. Staje się jedną z głównych przyczyn przedwczesnych zgonów. Atakuje właśnie i szczególnie narody cywilizowane, a przede wszystkim skupiska miejskie (zagruźliczenie wielkich miast dochodzi nieraz do 100 proc). W naszym kraju przed wojną było ok. pół miliona przypadków czynnej gruźlicy, co stanowiło bardzo poważną i groźną liczbę. Wiadomo, że wojna nie mogła być sprzymierzeńcem zdrowia i, że musiała ten stan jeszcze pogorszyć. Toteż na społeczeństwo i władze państwowe po zakończeniu II wojny światowej spadły zadania nie lada: Odbudować zniszczone przez Niemców poradnie i inne placówki zdrowia publicznego, tworzyć nowe i — od razu rozpocząć energiczną walkę z spuścizną lat okupacyjnych. Ministerstwo Zdrowia w roku 1945 wydało na akcję przeciwgruźliczą 82 miliony zł, w 1946 już — 275.470.657.— zł w 1947 r. prawie 440 milionów, a w roku ubiegłym 765 milionów złotych. W tym roku wydano na walkę z gruźlicą 1 miliard 570 milionów zł, nie licząc specjalnych sum przeznaczonych na lecznictwo zakładowe. Zwiększanie się, i to stałe, wydatków świadczy m. in. o poświęcaniu temu zagadnieniu coraz więcej uwagi w miarę możliwości finansowych.

Znowu rozpoczynamy energiczną ofensywę. W tych 10 dniach specjalnie nasilonej akcji potrzebna jest czynna współpraca całego społeczeństwa. W tym słusznym zrozumieniu, że przecież o jego zdrowie, o jego dobrobyt i o jego twórczą, pełnowartościową pracę tutaj chodzi.

Stes.

Społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej wita z radością zjednoczenie ruchu ludowego

Rezolucja WRN w Poznaniu

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu wita z radością Kongres Zjednoczeniowy — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, stwierdzając, że zjednoczenie stronnictw chłopskich kładzie kres długotrwałemu rozbiciu, które w polskim ruchu ludowym świadomie podtrzymywały elementy obszarniczo — kapitalistyczne dla zachowania swoich uprzywilejowanych pozycji klasowych.

Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza, że tylko w warunkach demokracji ludowej, na skutek objęcia władzy w Polsce przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele, możliwe się stało zwycięstwo radykalnego nurtu nad obcymi, mikołajczykowsko — imperialistycznymi agenturami w ruchu ludowym.

Zjednoczenie ruchu ludowego dokonane na bazie wzmocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego, zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i mobilizacji szerokich mas pracującego chłopstwa do zwycięskiego wykonania planu sześcioletniego, przyczyni się do dalszego podniesienia sił gospodarczych i znaczenia politycznego naszego kraju, przyczyni się do przyspieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce i tym samym do zwiększenia jej udziału w walce o pokój.

Prześladowani Polacy z Francji wrócili do kraju

Policjant Moch osobiście kierował akcją gwałtów wobec obywateli polskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 ub. m. w godzinach rannych przybyło do Warszawy 27 obywateli polskich, wysiedlonych z Francji.

Na dworzec przybyły liczne delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, które zgotowały wysiedlonym Polakom gorące przyjęcie.

Wszyscy Polacy wysiedleni z Francji, którzy rozmawiali z przedstawicielami PAP podkreślali w swych wypowiedziach, iż nie mają żalu do narodu francuskiego.

Redaktor „Gazety Polskiej" — Artur Kowalski oświadczył, iż inspektorzy francuskiej policji bezpieczeństwa usiłowali w niego wmówić podczas badania, że zajmował się działalnością szpiegowską, a kiedy absurdalność tego stwierdzenia wydała się oczywistą nawet dla nich samych, oskarżyli go o „sprowadzanie żywności z Polski dla strajkujących robotników francuskich".

Jeden z agentów policji — mówi Artur Kowalski — uderzył mnie dwa razy pięścią w podbródek, wołając przy tym: „Nie bijemy cię mocno, abyś nie napisał, żeśmy cię torturowali". Inny znowu, wiedząc o tym, że byłem żołnierzem brygady międzynarodowej, straszył mnie odesłaniem do Hiszpanii i wydaniem w ręce policji generała Franco. Jeszcze inny groził mi zatrzymaniem żony i dziecka, którym nigdy nie pozwolą na odjazd do Polski. W celi spotkałem się z zupełnie zamroczonym i zmaltretowanym wicekonsulem Szczerbińskim, który zdążył mi powiedzieć, że był nieludzko bity przez policję.

Nie pozwolono mi na pożeganie się z rodziną, ale autobusem odwieziono do granicznego miasta Kehl. Kiedy mieliśmy już wkroczyć na teren Niemiec policjantów francuskich, którzy nas eskortowali ogarniała wyraźna dezorientacja: Oto Polacy, których w tak brutalny sposób wypędzono z Francji, powstali ze swych miejsc i poczęli śpiewać „Marsyliankę". Po chwili wahania wstali również i policjanci, a kiedy my poczęliśmy wołać „niech żyje Francja", to jeden z policjantów podziękował nam z wyraźnym zażenowaniem. Odpowiedzieliśmy mu: **„Nigdy nie utożsamialiśmy narodu francuskiego z tymi, którzy zadecydowali o naszym wydaleniu".**

„Wszyscy przybyli do Warszawy Polacy stwierdzają kategorycznie, że całą akcją wysiedlań kierował bezpośrednio minister spraw wewnętrznych — Jules Moch. Jego podpis widnieje na oryginałach nakazów wysiedleńczych, które posiada wielu z wysiedlonych Polaków. Jules Moch zjawił się osobiście o 5 rano w prefekturze, skąd kierował całą akcją, udzielając instrukcji podwładnej sobie policji odnośnie traktowania obywateli polskich.

Sergiusz Kirow

(W 15 rocznicę zgonu)

Przed 15 laty dnia 1 grudnia 1934 roku w Instytucie Smolnym w Leningradzie z ręki najmity kliki trockistowsko - buharinowskiej padł strzał, który położył kres życiu Sergiusza Kirowa (Kostrykowa), natchnionego trybuna rewolucji, późniejszego członka Biura Politycznego KC WKP (b).

Stalin, przesyłając mu swoje historyczne dzieło o „Leninie i leninizmie" dedykował je: „Mojemu Przyjacielowi i ukochanemu bratu". Są to słowa, które wiele mówią.

Ten nieustraszony, płomienny rewolucjonista łączył w sobie wielki zmysł organizacyjny z druzgocącą siłą przekonywania przeciwników i jednania dla idei rewolucyjnej szerokich mas. Z niespożytą energią organizował ruch rewolucyjny nie tylko w rodzinnej Syberii, ale również na Kaukazie i Leningradzie i na innych terenach. Z imieniem Kirowa łączy się jedna z najpiękniejszych kart wojny domowej: obrona Astrahania i ujścia Wołgi przed białogwardzistami. W czasach pokojowych Kirow poświęcił swe zdolności organizacyjne uprzemysłowieniu kraju. Okręg leningradzki zawdzięcza mu podniesienie swej produkcji przemysłowej.

Życie Kirowa było nieustanną walką słowem i czynem o ugruntowanie idei rewolucyjnej. Temperament bojownika uczynił z niego umiłowanego trybuna ludu. Tam, gdzie się zjawiał Kirow, druzgotał mówców eserowskich i mieńszewickich, wykazywał ich błędy, porywał i zapalał słuchaczy wielką ideą marksistowsko-leninowską. Przedwczesna śmierć Kirowa w 1934 roku okryła żałobą nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale cały międzynarodowy proletariat, który w licznych wiecach żałobnych w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji i w innych krajach dał wyraz znaczeniu Kirowa dla ugruntowania zasad rewolucji światowej.

Świetlana postać Kirowa jest wiecznie wśród nas żywa. Całym życiem swoim dał on przykład jak należy walczyć i zwyciężać, jak przełamywać trudności dla osiągnięcia ostatecznego triumfu wielkiej wszechogarniającej świat rewolucji leninowsko-stalinowskiej.

Włókniarki polskie *organizują* masowe szkolenie ideologiczne

WROCŁAW (PAP). We Wrocławiu odbył się zjazd aktywistek kobiecych, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym województwa wrocławskiego, śląskiego i poznańskiego.

W ożywionej dyskusji uczestniczki obrad zwróciły uwagę na konieczność zorganizowania masowego szkolenia ideologiczno-społecznego i zawodowego dla kobiet pracujących w przemyśle włókienniczym oraz na systematyczną i planową pracę organizacyjną i kontrolę jej wykonania.

Kobiety — włókniarki zobowiązały się uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina czynami produkcyjnymi.

Miliony prostych ludzi miłujących pokój udaremnią knowania imperialistów

Wyniki głosowania w ONZ w sprawie energii atomowej

FLUSHING MEADOWS (PAP). Zgromadzenie Generalne ONZ kontynuowało dyskusję nad sprawą atomową. Przedmiotem dyskusji był projekt rezolucji radzieckiej, domagający się natychmiastowego wznowienia prac komisji atomowej i opracowania projektu konwencji o zakazie broni atomowej oraz projektu konwencji o kontroli nad wykorzystywaniem energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych — a nadto projekt rezolucji francusko-kanadyjskiej, sprowadzający się do ogólnikowych dezyderatów i dążący do ominięcia istoty problemu.

Delegat Czechosłowacji, min. Clementis poddał ostrej krytyce amerykański projekt utworzenia super trustu atomowego, wskazując, iż odegrałby on rolę aparatu szpiegowskiego USA w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Delegat Polski Naszkowski wykazał w swym przemówieniu, że projekt rezolucji francusko-kanadyjskiej jest tylko zamaskowanym nowym wydaniem osławionego planu Barucha i ma na celu uniemożliwienie wznowienia prac komisji atomowej. Podkreślam — powiedział Naszkowski — że wola anglo-amerykańskiej większości głosów nie jest wolą narodów świata. Przekonani jesteśmy, że prawdziwa większość — to miliony Rosjan, Polaków, Chińczyków, Francuzów, Amerykanów, ludzi krajów kolonialnych, to miliony prostych ludzi, łaknących pokoju. Miliony te udaremnią agresywne plany podżegaczy wojennych, plany zastosowania w celach wojennych energii atomowej, która może i powinna stać się dobrodziejstwem dla ludzkości.

Przedstawiciel Białorusi — Kisielew i przedstawiciel Ukrainy — Manuilski poddali ostrej krytyce projekt francusko-kanadyjski, wskazując, że projekt ten w istocie rzeczy odzwierciedla interesy rządzących kół USA i Wielkiej Brytanii.

Kończąc swe przemówienie, Manuilski oświadczył w imieniu rządu Ukrainy, że rząd ten popiera oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, odmawiające kuomintangowcom prawa reprezentowania Chin w organach ONZ.

Projekt rezolucji radzieckiej został odrzucony anglo-amerykańską mechaniczną większością głosów. Następnie Zgromadzenie większością 49 głosów przeciwko 5 przy 3 wstrzymujących się uchwaliło projekt francusko-kanadyjski. Delegacje radziecka, polska i inne głosowały przeciwko temu projektowi.

Masy pracujące Polski uczczą czynami rocznicę urodzin STALINA

Warszawa (PAP). Robotnicy, pracownicy umysłowi, chłopi, kobiety i młodzież prześcigają się wzajemnie w staraniach o godne uczczenie 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu i Przyjaciela Narodu Polskiego — Józefa Stalina.

Robotnicy Państwowej Fabryki Sklejek jednomyślnie postanowili podnieść w grudniu swoją produkcję o 25 proc.

Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Morskich zobowiązała się do dnia urodzin Józefa Stalina ukończyć budowę nowego nadbrzeża i oszczędzić milion złotych. Kopalnia „Michał" zobowiązała się wydobyć 3.900 ton węgla ponad plan. Załoga „Beton-Stalu" uczci rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina wybudowaniem świetlicy dla robotników.

Tysięczny statek z ładunkiem węgla opuścił port *w Kołobrzegu*

KOŁOBRZEG (PAP). W dn. 25 ub. m. przybył do portu Kołobrzeg po ładunek węgla tysięczny statek, od chwili podjęcia po wojnie pracy przez ten port.

Jest nim motorowiec „Malene Scan" pod banderą duńską. W związku z tym odbyła się w porcie Kołobrzeg uroczystość z udziałem przedstawicieli władz miejscowych. Wręczono na niej kapitanowi statku „p.h." Pyndiowi, dyplom i figurkę z węgla, jako dar Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.

Dziękując za dyplom i dar, kapitan statku wyraził się z największym uznaniem o sprawności i szybkiej odprawie statków w portach polskich. Dodał również, że węgiel polski uchodzi w Danii za najlepszy.

40 pasażerów *zginęło* w płonącym samolocie

NOWY JORK (PAP). Z Dallas (Texas) donoszą, że we wtorek uległ katastrofie i spłonął samolot, na którego pokładzie znajdowało się 40 pasażerów i członków załogi. Wszyscy zginęli.

Wielkopolska protestuje przeciwko szykanowaniu Polaków we Francji i wyraża pełne uznanie dla stanowiska Rządu RP

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu na posiedzeniu w dniu 29. XI 1949 r., opierając się na licznych wypowiedziach związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych, postanowiła stanowczo protestować w imieniu mieszkańców województwa poznańskiego — przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i wysiedlaniu licznych obywateli polskich z Francji, wśród nich: przedstawicieli dyplomatycznych, dziennikarzy i społeczników zamieszkałych i działających na terenie Francji od wielu lat, szczególnie zaś intensywnie w okresie okupacji, gdzie razem z patriotami francuskimi walczyli o niepodległość i wolność Francji.

Wojewódzka Rada Narodowa protestuje i uważa za bezpodstawne i niesłuszne oskarżenie obywateli polskich o rzekomo wrogą działalność przeciwko Republice Francuskiej, za której ideały tylu Polaków oddało już swoje życie. Okoliczności, w jakich na polecenie rządu francuskiego przeprowadzano aresztowania i wysiedlania obywateli polskich, przypominają nam działalność osławionej gestapo i zdaniem naszym mają charakter typowo prowokacyjny w stosunku do narodu polskiego.

Zdajemy sobie wyraźnie sprawę z faktu, że porywanie ludzi z mieszkań i biur bez pozwolenia na zabranie żywności i ubrań odrywanie ich od najbliższych członków rodziny, wykonywane jest na polecenie imperialistów anglo-amerykańskich i dlatego nie stanie się to przyczynkiem podważenia przyjaźni polsko-francuskiej.

Zdajemy sobie wyraźnie sprawę z faktu, że tego rodzaju czyny określają tylko wolę i interesy wąskiej grupy francuskich i amerykańskich kapitalistów, a nie narodu francuskiego, który z oburzeniem potępia terrorystyczną akcję rządu francuskiego przeciwko obywatelom polskim, zasłużonym wobec Republiki Francuskiej.

Zapewniamy masy pracujące bratniego narodu francuskiego, że klasa robotnicza w Polsce popiera ich walkę o wyzwolenie i postęp i żadne knowania kapitalistów nie rozerwą przyjaźni między naszymi narodami.

Zarazem Wojewódzka Rada Narodowa zapewnia Rząd Polski Ludowej, że kroki powzięte przezeń w obronie naszego bezpieczeństwa przez unieszkodliwienie agentur szpiegowskich we francuskich placówkach dyplomatycznych oraz w obronie prześladowanych obywateli polskich znajduje w społeczeństwie Ziemi Wielkopolski i Lubuskiej pełne uznanie i poparcie.

Dni bezmięsne *zniesione w całym kraju*

WARSZAWA (PAP). Systematyczna poprawa na rynku mięsnym, która znajduje wyraz we wzroście podaży i skupu żywca oraz w rosnących dostawach mięsa do sieci detalicznej — umożliwiła obecnie zniesienie „dni bezmięsnych" w całym kraju.

Po Warszawie, gdzie ograniczenia te zniesiono na początku października, „dni bezmięsne" zniesiono w Katowicach, Łodzi, Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Krakowie a obecnie, począwszy od dnia 1 grudnia br. przestaną one obowiązywać w reszcie kraju.

Wydane zostało w tej sprawie 29 ub. m. rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego w porozumieniu z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Rozporządzenie uchyla rozporządzenie ministrów: aprowizacji oraz przemysłu i handlu z dnia 30 lipca 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu mięsem, jego przetworami oraz tłuszczami zwierzęcymi.

Robotniczy Hamburg w darze Józefowi Stalinowi

HAMBURG (PAP). Miejscowy Komitet Komunistycznej Partii Niemiec urządził wystawę upominków, które robotnicy Hamburga zamierzają przesłać Generalissimusowi Stalinowi w związku z 70 rocznicą jego urodzin. Wystawa obejmuje około 10 tysięcy przedmiotów, z których każdy ozdobiony jest wizerunkiem gołębia pokoju.

Komentarz dnia

Śladami Himmlera

W czwartek rano reakcyjna prasa francuska pod rewelacyjnymi tytułami doniosła, że w Paryżu rozpoczęto wielką obławę. Na miasto ruszyło 40 aut policyjnych, obstawiono szereg domów i instytucji.

Kimże byli ci zbrodniarze, których tak gorączkowo poszukiwano, jakich przestępstw się dopuścili? Czy zamordowali lub obrabowali kogoś, czy może działali na szkodę interesów narodu francuskiego? Nie, popełnili oni stokroć „gorsze" uczynki.

Po pierwsze — byli Polakami, po drugie — walczyli w Ruchu Oporu, wreszcie w 1945 r. bezustannie głosili hasła odbudowy Francji, nadto zaś twierdzili, że przyjaźń polsko-francuska jest wielkim wkładem w dzieło pokoju, ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Nie koniec na tym! Trudnili się pracą społeczną, byli działaczami Rady Narodowej Organizacji Pomocy Ojczyźnie, członkami sekcji polskiej CGT itp. Oto długi rejestr ich „przestępstw".

Urzędnik Lotu, p. Makowski, który zdefraudował 9 milionów franków, wbrew żądaniom władz polskich, domagających się jego ekstradycji, spokojnie spaceruje po Paryżu. Natomiast ponad 40 polskich działaczy organizacji demokratycznych we Francji zostało aresztowanych. Wstrząsające relacje wysiedlonych z Francji obywateli polskich, którzy we wtorek powrócili do Warszawy, rzucają nowy snop światła na metody p. Mocha, który osobiście kierował nagonką antypolską.

Znane są nam skądinąd takie metody, jak wywlekanie ludzi z mieszkań o świcie, pastwienie się nad bezbronnymi, bicie, kopanie, groźby wymyślnych tortur. Sławy narodowemu socjaliście Himmlerowi, pozazdrościł widać „socjalista" Moch. Obywateli polskich we Francji, bohaterów walki wyzwoleńczej, katowano przy śledztwie, wypaczano ich zeznania, rozdzielano z rodzinami.

Pani Nicolas, Polka, żona Francuza, wbrew prawu francuskiemu, wbrew etyce ludzkiej została oddzielona od męża i dziecka. Nie pozwolono jej nawet przed wydaleniem z Francji zobaczyć córeczki.

Już od dość dawna wiedzieliśmy, że pan Jules Moch więcej ceni prawo dżungli, niż ludzką etykę. Zdawałoby się jednak, że ten dyplomata uszanuje chociażby międzynarodowy kodeks dyplomatyczny. Tymczasem jak przedstawiają się sprawy? Wicekonsul Szczerbiński, chroniony przez statut dyplomatyczny, był we francuskim urzędzie śledczym katowany. „Wyglądał, jakby wyszedł z Mauthausen — w poszarpanej koszuli, pobity i zmaltretowany". — tak opisuje swe wrażenia redaktor Kowalski, któremu udało się zobaczyć Szczerbińskiego.

Kierownik M. S. Z., wiceminister Leszczycki, przyjmując w dn. 26 ub. m. ambasadora Francji w Warszawie, p. Baelen, oświadczył m. in., że Rząd R. P., choć z niechęcią i odrazą zmuszony był do aresztowania dyplomaty francuskiego w odpowiedzi na niesłychane pogwałcenie uprawnień dyplomaty polskiego. Wiceminister Leszczycki, jak i cała opinia polska nie wiedział jednak wówczas, co oznaczają w całej pełni „metody francuskie", metody, których w Polsce Ludowej nigdy nie będzie się stosować. Tylko najwyższym oburzeniem i pogardą możemy odpowiedzieć na poczynania kata Mocha.

Wreszcie jeszcze jedna sprawa. W antypolskiej akcji z panem Mochem współpracowali... Polacy. Polacy, — jeśli ludzi tych godzi się nazwać tym mianem. Agenci Andersów, Mikołajczyków, Zarembów, którzy od szeregu miesięcy organizowali nagonkę na Radę Narodową, asystują obecnie przy aresztowaniach i śledztwach. Raz jeszcze mamy okazję stwierdzić, jak nisko stoczyła się emigracja londyńska, raz jeszcze mamy możność przekonać się, że linia podziału biegnie nie między narodami, ale między reakcją a światem postępu. Piętnując rzezimieszka Mocha, piętnując zdrajców narodu, pamiętamy, że policja francuska to nie naród francuski, że z prawdziwymi patriotami francuskimi łączą prawdziwych patriotów polskich węzły mocnej przyjaźni.

(efbe)

Energiczny protest Rządu RP Brutalne prześladowania obywateli polskich przez policję francuską

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rząd Polski oświadcza, że aczkolwiek z niesmakiem i niechęcią zmuszony został do zastosowania „francuskiej metody" i zatrzymania obywateli francuskich, to jednak nie będzie stosował tej metody w pełni i nie będzie traktował obywateli francuskich w sposób, w jaki potraktowani zostali we Francji obywatele polscy. Zastrzegając sobie prawo do poczynienia wszelkich dalszych kroków, Rząd Polski ponawiając swój protest, domaga się od rządu francuskiego przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i ukarania wszystkich winnych znęcania się nad bezbronnymi i niewinnymi obywatelami polskimi.

Do noty Rząd Polski załączył trzy zeznania.

Zeznanie W. Badury

Ja, niżej podpisany, Badura Władysław, urodzony 14 maja 1916 roku w Sosnowcu (Polska), z zawodu górnik, członek Ruchu Oporu we Francji, oświadczam:

Zostałem aresztowany 24 listopada 1949 roku w moim mieszkaniu przy ulicy Pierre Honroy nr 6a Ivry S/Seine. Zaprowadzony do dyrekcji władz bezpieczeństwa przy ulicy Des Saussaies w Paryżu. Byłem traktowany brutalnie, grożono mi i bito mnie. W czasie przesłuchania zmuszono mnie do pozostawania w postaci stojącej z rękoma wzniesionymi do góry. Kiedy mnie nie bili inspektorzy, grozili mi, że poddadzą mnie torturom „kąpieli" („baignoire") którą pamiętałem jeszcze z czasów gestapo.

Sporządzone w Warszawie, dnia 29 listopada 1949 r.

(—) Badura

Zeznanie Zdz. Francika

Ja, niżej podpisany Francik Zdzisław, urodzony 26 października 1922 roku w Sosnowcu (Polska), z zawodu górnik, członek Ruchu Oporu we Francji, ojciec 7-miesięcznego dziecka, zamieszkały we Francji od 6 miesiąca życia, aresztowany na ulicy z żoną, która została zwolniona dnia 24 listopada 1949 r. zostałem zaprowadzony do dyrekcji władz bezpieczeństwa przy ulicy Des Saussaies w Paryżu.

W czasie przesłuchiwania, które trwało 10 godzin, byłem wielokrotnie katowany i bity.

Spisane w Warszawie, dnia 29 listopada 1949.

(—) Francik

Zeznanie redaktora Kowalskiego

Ja, niżej podpisany Kowalski Arian, urodzony 2 stycznia 1911 w Łodzi, z zawodu dziennikarz, redaktor naczelny dziennika „Gazeta Polska", członek Ruchu Oporu we Francji, były deportowany i uciekinier z obozu, oświadczam, że zostałem aresztowany 24 listopada 1949 roku w Paryżu w moim mieszkaniu przy ulicy Boulevard d' Indochine nr 6.

Podczas przesłuchania w biurze władz bezpieczeństwa przy ulicy Des Saussaies w Paryżu byłem katowany i bity kilkakrotnie przez inspektora, który dokonywał przesłuchania.

Wtrącony do celi więzienia które znajduje się w piwnicach tego domu, spotkałem tam wicekonsula polsk. w Lille p. Szczerbińskiego w opłakanym stanie. Człowiek ten, który mnie znał od wielu lat, zaledwie mnie poznał i oświadczył mi, że inspektorzy bili go przez cały dzień. Podał mi także, że jego przesłuchiwanie będzie trwało począwszy od godziny 22 przez całą noc i, że inspektorzy obiecali mu „gorące i zimne tusze".

Spisane w Warszawie, dnia 29 listopada 1949.

(—) A. Kowalski

O ściślejszą opiekę lekarzy fabrycznych

nad pracownikiem i lepsze warunki pracy

„Robotnik daje nam produkcję — my musimy mu zapewnić odpowiednie warunki pracy. To jest zagadnienie najważniejsze".

W tym zdaniu można by wyrazić myśl przewodnią przemówienia lekarza Urzędu Zatrudnienia dr Iwanowa na odbytej niedawno w Poznaniu Konferencji Higieny Pracy. Apel skierowany był do lekarzy przemysłowych, którzy nie zawsze umiejętnie i nie zawsze właściwie pełnią swoje obowiązki w zakładach pracy.

Lekarz przemysłowy stanowi odrębny rodzaj pracownika Społecznej Służby Zdrowia. Musi on pamiętać, że jest w fabryce, a nie tylko w gabinecie, gdzie przyjmuje pacjentów. To zagadnienie omówiono obszernie na konkretnych przykładach z większych zakładów pracy. Trzeba bowiem, by lekarz chodził wśród pracowników, badał ich środowisko pracy, sprawdzał warunki pracy. Kontrolowanie, czy w fabryce jest odpowiednia wentylacja, czy nie ma szkodliwych przeciągów, czy wzrok nie bywa narażony ze względu na złe ustawienie robotnika przy danej maszynie, itp. powinno być jednym z czołowych zadań lekarza fabrycznego. Nie wolno lekarzowi fabrycznemu poprzestać tylko „na założeniu białego fartucha i siedzeniu w ambulatorium". Duża część lekarzy niestety — tak podkreślała dotychczas swą pracę. Dr Iwanow podkreślił, że powinno zostać nawiązane bliskie współdziałanie między lekarzem a inspektorem pracy, by dzielić się wzajemnie uwagami. Na tym kontakcie właśnie lekarz, jeśli nie posiada fachowego wykształcenia z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy, korzystać będzie najwięcej. Dotychczasową najpoważniejszą bolączką był brak koordynacji pracy między ORZZ, inspektoratami Higieny i Bezpieczeństwa Pracy a lekarzami. Ten problem musi być jak najszybciej i właściwie rozwiązany. Duże niedociągnięcia notowano dotychczas szczególnie w zakresie akcji B i HP. Okazuje się, że lekarze często nie wiedzieli nic o ogłoszonym kursie lub organizowano go w takim czasie, kiedy lekarz zajęty był innymi ważnymi pracami społecznymi. Bywało i tak, że zakład pracy nie chciał zwalniać na kurs.

Poszczególne dyrekcje fabryk dają nieraz dowód dużego niezrozumienia poleceń Ministerstwa Zdrowia czy Ministerstwa Administracji Publicznej, uzgodnionych z innymi ministerstwami, lekceważą sobie dbałość o odpowiednie urządzenia higieny i bezpieczeństwa oraz bagatelizują lecznictwo i profilaktykę lekarską, zamkniętą w ramach danego zakładu.

Wszystkie przytoczone tutaj niedociągnięcia wykazano na konferencji Higieny Pracy. Ponieważ ustalono że podobne odprawy lekarzy fabrycznych i zainteresowanych czynników będą się odbywać częściej, należy sądzić, że w poszczególnych zakładach pracy opieka lekarza nad pracownikiem przybierze pełniejsze formy. **Stes**

Apteka w Wolsztynie lekarstwa w Rakoniewicach!

Powszechnie wiadomo że w każdym miasteczku znajduje się apteka. Podobnie rzecz się ma i w Wolsztynie z tym, że apteka wolsztyńska nosi dodatkową nazwę „uprzywilejowana". Nie wiadomo jednak, na czym to uprzywilejowanie polega. Złośliwi utrzymują, że na tym iż ubezpieczeni nie mogą tam otrzymać specyfików, zapisanych przez lekarza domowego.

Jak radzą sobie w takim wypadku wolsztyniacy? Oto uciekają się do pomocy swych znajomych z Rakoniewic, którzy dojeżdżają do pracy w Wolsztynie i po drodze z dobrej woli przywożą lekarstwa, zapisane przez wolsztyńskich lekarzy. Na dobitek złego i w wolsztyńskiej rozdzielni lekarstw Ubezpieczalni Społecznej nie można zawsze dostać potrzebnych specyfików.

Zapytujemy się więc odnośnych czynników: co to znaczy? Bo gdyby w Polsce był ogólny brak lekarstw, to wtedy należało by się pogodzić z takim stanem rzeczy. Jednakże tak nie jest, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w aptece rakoniewickiej można dostać w każdej chwili potrzebne lekarstwa. Chyba, że apteka w Rakoniewicach, w przeciwstawieniu do wolsztyńskiej — posiada dyplom „podwójnego uprzywilejowania".

W każdym razie należy sprawę wyjaśnić, a co najważniejsze — zaopatrzyć aptekę wolsztyńską w potrzebne medykamenty. (trz)

Uruchomienia kilku olejarni

domagają się kobiety wolsztyńskie

W Domu Chłopa w Wolsztynie odbyła się odprawa członkiń kół gospodyń wiejskich i Ligi Kobiet z całego powiatu wolsztyńsko - babimojskiego. Referat o potrzebie udziału kobiet w podniesieniu ogólnej produkcji rolnej wygłosiła ob Halina Łagoda.

Podczas dyskusji zebrane licznie kobiety domagały się uruchomienia w powiecie kilku olejarni. Jedyna olejarnia w Wolsztynie nie może podołać zamówieniom z tak rozległego powiatu.

Po przerwie przy wielkim zainteresowaniu zebranych kobiet odbył się pokaz przyrządzania surówek owocowo-warzywnych. W ramach szkolenia przodownic społecznych zebrane członkinie wysłuchały ciekawego referatu pt. „Żołnierz wolności ludów", w którym scharakteryzowano postać Marszałka Konstantego Rokossowskiego. (trz)

Dni Przeciwgruźlicze

w powiecie średzkim

Polski Czerwony Krzyż — Oddział Środa zajął się zorganizowaniem Dni Przeciwgruźliczych, które odbędą się w czasie od 1 do 10 grudnia br. Powołany komitet opracował ramowy plan działania oraz przygotował szeroką akcję propagandowo-oświatową, którą objęte zostały wszystkie miejscowości powiatu średzkiego.

Do tej pożytecznej akcji zgłosiły również swoją współpracę: Liga Kobiet i Związek Samopomocy Chłopskiej, które rozwiną działalność na odcinku wsi.

Ponadto we wszystkich zakładach pracy i majątkach P. G. R., w szkołach wszystkich typów, kołach ZMP, Hufcach Powsz. Org. „S. P.", w „Domu Społecznym" w czasie trwania rejestracji rezerw osobowych W. P. oraz przez miejscowy radiowęzeł będą wygłaszane popularne pogadanki. (gr)

Nowa szkoła w Czerlejnie

Około 100 dzieci chłopskich i robotniczych ze wsi Czerlejno, Czerleńka, Mikuszyna oraz części Trzeka, znalazło naukę w nowej szkole podstawowej w Czerlejnie w pow. średzkim, która mieści się w pięknych salach b. pałacu obszarniczego.

Koszty przebudowy gmachu, gdzie znalazły pomieszczenie 3 izby lekcyjne, kancelaria kier. szkoły, pomieszczenia na bibliotekę i pomoce szkolne mieszczące się na parterze oraz dwa mieszkania nauczycielskie na piętrze — wynoszą ponad 1 milion zł, które pokrył Zarząd Gminy Kostrzyn. W kwocie tej mieszczą się również wydatki na elektryfikację szkoły oraz zakup nowych urządzeń. (gr)

Bojownicy krotoszyńscy

przy stole obrad

I walny zjazd powiatowy Zw. Bojowników o Woln. i Dem. w Krotoszynie odbył się w sali „Gospody Spółdzielczej". Zgromadził on ponad 140 delegatów z całego powiatu krotoszyńskiego. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący Oddziału Związku ob. Kazimierz Kaus.

Po wyborze Prezydium, którego przewodniczącym wybrano delegata Okręgu wiceprez. Antoniego Przysiudę, nastąpiły przemówienia powitalne. Ze sprawozdań wynika, że po zjednoczeniu Oddział Związku liczy w powiecie 7 kół z 840 członkami. Nowy zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prof. Edmund Jakubczak — przewodniczący, dr Michał Trzeciak — I wiceprzewodn., Ludwik Grzesiak — II wiceprzewodniczący, Wawrzyniec Kałek — sekretarz, Wacław Kubas — zast. sekr., Stefan Ciesiółka — skarbnik, kpt. Antoni Płatek, Stanisław Stelmaszyk, Bernard Urbanowicz, prof. Antoni Grząka, Franciszek Mogiłka i Günter — członkowie zarządu. Komisję rewizyjną tworzą: Ludwik Nowak, Antoni Sumelka i Władysław Stańczyk.

Na zakończenie uchwalono rezolucję w sprawie szykan stosowanych przez rząd francuski oraz treść telegramu, jaki wysłano do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego. (fk)

LIGA LOTNICZA kompletuje wyposażenia modelarni

Po byłym LOPP i byłych niemieckich modelarniach lotniczych pozostały na terenie województwa poznańskiego wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, jak np. tunele i wagi aerodynamiczne, wszelkiego rodzaju aparaty służące do pomiarów sił aerodynamicznych, modele samolotów, śmigła, książki i materiały modelarskie, szafki narzędziowe (koloru szarego, dwudrzwiowe o wym. do 300×700×1000 mm), szafy materiałowe (z pochwami do listewek na drzwiach), deski montażowe (klejone z listewek i fornirowane), piłki tarczowe „Ulmia" itd.

Z uwagi na to, że sprzęt ten zostanie zużyty do wyposażenia instytutów modelarskich, należy natychmiast przeprowadzić wywiad i wszcząć poszukiwania na swoim terenie oraz zgłosić wszelkie przedmioty związane z modelarstwem lotniczym w Dyrekcji Okręgowej Ligi Lotniczej **w Poznaniu** (Wały Jana III 12).

Spekulanci ukarani

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarała znów szereg kupców wysokimi grzywnami za pobieranie nadmiernych cen oraz za brak rachunków zakupu i odmowę sprzedaży towaru.

Za pobieranie nadmiernych cen ukarani zostali grzywnami: Ryszard Pastok z Jarocina — 350.000 zł, Stanisław Liczbiński z Poznania — 250.000 zł, Feliks Szafrański z Grodziska Wlkp. — 100.000 zł, Kazimierz Zimny z Połajewa pow. czarnkowskiego — 60.000 zł oraz Edmund Gołaszyński z Poznania i Leon Ruszkowski z Poznania — po 50.000 zł.

Po 40.000 zł grzywny zapłacą: Zofia Hojek z Lubska za brak rachunków zakupu i Józef Zawadka z Turka za odmowę sprzedaży towaru. (lc)

ROLNICY!

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy podaje do wiadomości, że wszystkie należności z tytułu podatku gruntowego w zbożu muszą być uregulowane do dnia 5 grudnia 1949 r.

Wzywa się rolników do przestrzegania tego terminu.

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **czwartek** o godz. 19 **„Traviata"** Verdiego w następującej obsadzie: H. Dudicz-Latoszewska, M. Didur-Załuska, F. Kurowiak, J. S. Adamczewski, J. Bieńkowski, W. Chomiak, Z. Mariański, I. Mikulin, J. Prząda. Kierownictwo muzyczne: B. Lewandowski, reżyseria: K. Urbanowicz. — **Jutro „Sprzedana narzeczona"** Fr. Smetany.

POLSKI: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„Dzieci słońca"** — M. Gorkiego.

NOWY: **dziś i jutro** o godz. 19.30 — **„W pewnym mieście"** — A Sofronowa.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** — W. Rapackiego, w reżyserii St. Orzechowskiego.

MŁODEGO WIDZA: **dziś i jutro** o godz. 18 — **„Karabas-Barabas".**

KINA

Apollo — **„Powrót Lassie"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — **„Arinka"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — **składany program filmów kolorowych** o g. 16, 18 i 20; **Rialto** — **„Dzieci z jednego podwórka"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — **„Słońce wschodzi"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 49** o godz. 10, 11 12 i 13.

Ze sportu

Budowlani (Poz.) — Gwardia (Krotosz.) 6:10

Sport bokserski w Krotoszynie wykazuje coraz większą ruchliwość. Ostatnio odbył się w hali sportowej w dniu 27 ub. m. bardzo ciekawy mecz bokserski pomiędzy ZKS „Budowlani" Poznań a ZS „Gwardia" Krotoszyn, który zakończył się zwycięstwem „Gwardii" w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej Snadny (Gw) uległ po pięknej walce Lidkiemu (Bud), wynik remisowy byłby słuszniejszy. W koguciej I Młynarz (Gw) zwyciężył Nowackiego (Bud) w drugiej rundzie, kogucia II: Urbaniak (Gw) zwyciężył na punkty Derpińskiego (Bud); w piórkowej: Bylebył (Gw) przegrał do Łysiaka (Bud); w lekkiej: Nowaczyk II (Gw) przegrał na punkty z Grajewskim (Bud); półśrednia: Marszałek (Gw) po paru błyskawicznych ciosach zmusił do poddania się Trawińskiego (B); w średniej Kozina (Gw) odniósł zwycięstwo nad Dardasem (B); półciężka: Leśny (Gw) zwycięża w pierwszej rundzie przez poddanie się Strzelczyka (Bud).

W niedzielę, dnia 4 grudnia 1949 r. o godz. 18 odbędzie się w hali sportowej w Krotoszynie mecz bokserski pomiędzy ZKS „Warta" Poznań a ZS „Gwardia" Krotoszyn, który zapowiada się bardzo ciekawie. (fk)

W Bojanowie i Jutrosinie utworzono Sądy Obywatelskie

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości i Ministra Administracji Publicznej, utworzone zostały Sądy Obywatelskie w gminie Bojanowo i w gminie Jutrosin. Sądy rozpoczną swą działalność z dniem 1 stycznia 1950 r.

W związku z tym zarządzeniem Powiatowa Rada Narodowa dokonała w dniu 25 listopada br. wyboru składu osobowego Sądu Obywatelskiego dla gminy Bojanowo, powołując do niego ob. Smardza Leona z Bojanowa jako sędziego obywatelskiego, Olejniczaka Ignacego jako zastępcę oraz jako ławników ob. Ziemnikową Helenę, Maćkowiaka Franciszka, Brodziaka Stanisława, Tomaszewskiego Mieczysława, Przybyłę Franciszka i Sobkowiaka Władysława.

Dla gminy Jutrosin Powiatowa Rada Narodowa powołała w skład Sądu Obywatelskiego ob. Lubiatowskiego Wincentego na sędziego obywatelskiego, ob. Mieczkowskiego Jana na zastępcę oraz na ławników ob. Jagodzińskiego Jana, Łagodkę Tomasza, Wieklińskiego Franciszka, Szymczaka Józefa, Klejewskiego Teodora oraz Żyto Andrzeja. (fs)

63

Skrzydło DEDALA

Juliusz Żuławski

— Historia sztuki — zamyślił się Bukała. — Powiedział mi niedawno Ignacy, że trzeba by ją było na nowo napisać. Na nowo zbadać i osądzić. Oświetlić z punktu widzenia walki klasowej... Chciałbym, żeby takie zadanie udźwignął.

— Choć nie pracuje w fabryce — uśmiechnęła się Ewa, — ma takie same szerokie ramiona jak ojciec. Udźwignie.

— Gdyby był mechanikiem, to bym wiedział, co umie.

— Ty jesteś mechanikiem z zawodu, a twój syn humanistą, jak to profesor określił. Ale nie ma powodu, żebyś nie ufał synowi.

— To nawet mądra kolejność — uświadomił sobie Bukała z nagłą jasnością widzenia. — Tak, zdaje się, być powinno w naszej epoce, na naszej drodze naprzód...

— Widzisz: Dlatego Magda miała rację kiedyś. Pamiętasz? Już wtedy w pierwszych latach po wojnie.

— Tak. Ona wtedy lepiej to czuła ode mnie.

— Ale w tych pierwszych latach wiele robiono pomyłek. Chociaż przecież z najlepszą wolą i z najszczerszą troską.

Ignacy, który powrócił po swój stos podręczników, usłyszał ostatnie zdanie.

— Poszczególni ludzie robili w tych czasach pomyłki i robią jeszcze i teraz — dorzucił. — Ale główny nasz ludzki sens wszystkiego płynął i płynie dalej, jak wielka i rozumna rzeka.

— Jak się ustrzec pomyłek? — zwrócili się do niego oboje w nagłym i jednoczesnym odruchu zaufania.

— Myślę, że nie to jest ważne, że są pomyłki, ale to, że na linii społecznego rozwoju można je zawsze naprawić, jak się już w tych pierwszych latach okazało nieraz. Klasa robotnicza ma nie tylko instynkt, ale i swój mózg. Partię.

Ewa przeniosła wzrok z syna na męża.

— Dziwne rzeczy się czuje, gdy się myśli o tych pierwszych latach! Tyle sporów o to, co teraz już się wie jasno. Pamiętasz? Nie umiem tego określić... Ale były lata wielkiej.., wielkiej... Co to za książka, Adamie?

— Pamiętniki. Ale zobacz czyje! Żałuję, że nie mam już dzisiaj czasu, tego całego przeczytać...

„Gdy wspominam te lata, wzburzone świeżą jeszcze rewolucją pojęć i zjawisk pierwsze powojenne lata — i gdy na te lata patrzę z perspektywy nowych, znowu narosłych lat blisko piętnastu, wydaję mi się, jakbym wtedy był ciągle jeszcze w powietrzu, w locie, z którego widzi się już ląd stały w jego pełnych i wielkich konturach, ale się na nim jeszcze nie osiadło... Były to lata największej w historii tego kraju odwagi myślenia i najżarliwszej wiary w twórcze siły człowieka.

Dzisiaj, w dwadzieścia lat po wprowadzeniu władzy ludowej w kraju, najciekawsze jest odpowiedzieć sobie na proste pytanie: jakie skutki ta władza przyniosła — nie w dziedzinie odbudowy zniszczonych miast i wsi, stworzenia silniejszego przemysłu, pomnożenia produkcji rolniczej, czy podniesienia szkolnictwa, bo tutaj nawet najbardziej sucha statystyka mówi od razu o wszystkim — ale w dziedzinie rewolucji kulturalnej, przemian w gatunku kultury, w której sama statystyka nikogo zadowolnić nie może. Odpowiedź na to pytanie będzie właściwym bilansem. Ale jeszcze nie zaraz ją sformułuję. Nie jest to łatwe zadanie.

Słyszę w tej chwili, jak Magda przesunęła w drugim pokoju swe ciężkie monumentalne stalugi. Czuję, że weszła tu i aby mi nie przeszkadzać w moim dziwacznie nieruchomym zajęciu, stanęła cicho poza mną i na pewno patrzy na moją siwawą już głowę oczyma niebieskimi, jak lazur głębokich zwierciadeł.

Jej piękne freski barwią się na ścianach wielkich gmachów publicznych, sal posiedzeń, teatrów, bibliotek, auli uniwersytetów. Jej obrazy olejne wiszą zarówno w pracowniach artystów i naukowców, jak i w świetlicach fabrycznych, a nawet biurach rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Niedawno rada zakładowa którejś huty śląskiej przysłała swego przedstawiciela, aby wybrał kilka akwarel. Jest to jednak zjawisko, które jeszcze kilkanaście lat temu wydawałoby się dość dziwne. Pisanoby o tym w prasie, jako o ewenemencie, zwracającym powszechną uwagę. Dzisiaj nikt już o tym nie pisze. Jest to wypadek zwyczajny...

Ja sam nie dostrzegłem w tym zrazu niczego nadzwyczajnego. I dopiero w tej chwili, gdy włączam to w pamiętnik, uderza mnie — jakby sprawdzający się nagle rachunek — realność takich faktów, jak ten. Przecież w czasach mojej młodości i w moim ówczesnym środowisku nikt by szczerze nie uwierzył w taką możliwość, nawet człowiek o najlepszej woli.

I inne zwykłe dziś rzeczy przeobrażają mi się nagle przed oczyma w niezwykłość, gdy właśnie o nich piszę. Magda pogłaskała mnie po włosach swoją małą dłonią i wyszła, a więc tym swobodniej mogę pisać o niej: Mawiano za dawnych czasów, że oto istnieje sztuka wykształcona i „trudna", a więc w praktyce elitarna, a dla „szerokich mas" powstawać powinna sztuka łatwiejsza, dostępniejsza, łatwiej czytelna.

Dziś już nareszcie nie ulega kwestii błędność takiego poglądu. Magdy malarstwo jest naprawdę artystyczne, wielkie i po ludzku głębokie. Czy jest „łatwe" lub „trudne"? Jest przejmujące. Przejmujące i bliskie myślom każdego. Przejmujące i dla robotnika z hut śląskich i dla mnie, przy całej mojej — wyznać tu muszę prywatnie — znajomości najlepszych tradycji w historii malarstwa i obyciu z nimi od dziecka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

2 KRONIKA

GRUDZIEŃ

PIĄTEK Bibianny Zbyluta

Słońce w.: 7.41 zach.: 15.42
Księżyc w.: 13.59 zach.: 4.12

OSTRÓW

Płyną składki na budowę basenu kąpielowego. Mistrz kominiarski Jan Albert z Ostrowa złożył na budowę basenu kąpielowego 1000 zł i prosi o kucie ogniw łańcucha składek swoich kolegów Ildefonsa Chmielewskiego z Odolanowa i Stefana Jeńczyka z Sośni. Ob. Józef Zimorski z Ostrowa złożył również 1000 zł i wzywa do składania ofiar: ob. ob. Stefana Pietrzaka z Ostrowa i Mariana Banaszyńskiego z Czarnego Lasu.

Komisja podatku gruntowego. Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej wybrany został nowy skład Komisji dla podatku gruntowego w osobach: Franciszek Kowalski, Jan Motyl, Helena Jajkowa, Jan Teodorczyk i Jan Garstka.

Pow. Rada Zw. Zawodowych komunikuje, że w czwartki po pierwszym każdego miesiąca w godzinach od 8 do 18 będzie urzędował w biurze tej Rady przedstawiciel Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Zainteresowani będą mogli otrzymać wyjaśnienia w sprawie pracy i płacy.

Za mało proszku do prania. — Słyszy się na ogół narzekania, że na terenie miasta Ostrowa i powiatu nie można nabyć proszku do prania, chociaż artykułu tego jest w dostatecznej ilości na terenie innych powiatów. Sprawą tą winna zająć się w pierwszym rzędzie Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia, a dalej „Społem" i P. Z. G. S. (bdc)

Repertuar kin: „Piast": „Bitwa o Stalingrad" prod. radzieckiej; **„Słońce":** „Życie Emila Zoli", produkcji amerykańskiej.

Głos Sportowy

130 atletów ZSRR w mistrzostwach zw. zawodowych

W Leningradzie zakończyły się trzydniowe zawody o mistrzostwo radzieckich związków zawodowych. O tytuły mistrzowskie ubiegało się 130 atletów, reprezentujących 16 drużyn.

Indywidualne tytuły mistrzowskie zdobyli: w koguciej — Roman — 285,5 kg, w lekkiej — Saksonow — 300 kg, w półśredniej — Mechanik — 332,5 kg, w średniej — Pawlow — 350 kg, w półciężkiej — Nowak — 405 kg, w ciężkiej — Miedwiediew — 390 kg.

Drużynowo mistrzostwo radzieckich związków zawodowych zdobył zespół „Skrzydła Sowietów".

Dzisiaj walki bokserskie

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym odbędzie się dalszy, tradycyjny już czwartek bokserski. Na ringu zobaczymy osiem walk, młodych i utalentowanych pięściarzy poznańskich. Impreza odbędzie się w hali M. T. P. o godz. 20.

Wojewódzka narada aktywu sportowego Spójni

W Poznaniu odbyła się wojewódzka narada aktywu Zrzeszenia Sportowego „Spójnia", w której wzięli udział delegaci klubów prowincjonalnych, przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, Zarządu Woj. ZMP i ORZZ.

Referat na temat „Uchwały Biura Politycznego KC PZPR" wygłosił przedstawiciel ZW ZMP — K. Kolat. O nowej strukturze sportu polskiego w świetle uchwał Biura Polit. KC PZPR mówił ob. Szyczewski. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg istotnych zagadnień dotyczących działalności sportowej Zrzeszenia. Delegaci prowincji wskazali na niedociągnięcia związane z brakiem sprzętu i jego niecelowym rozdziałem, dalej brakiem zainteresowania sportem ze strony branżowych związków zawodowych. Dyskutanci dużo uwagi poświęcili sprawie umasowienia sportu związkowego. M. in. przedstawiciel ORZZ — J. Dziedzic zapewnił, że związki zawodowe położą jeszcze większy niż dotychczas nacisk na szkolenie ideologiczne, które ma być prowadzone przez referaty kulturalno-oświatowe zw. zawodowych.

Na wniosek inspektora organizacyjnego Kultury Fizycznej i Sportu ZS „Spójnia" — L. Stachowiaka uchwalono wysłać telegram gratulacyjny do Marszałka Rokossowskiego.

Ponadto działacze Zrzeszenia Sportowego „Spójnia" Okręgu Poznańskiego przyjęli rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Postanawiamy przystąpić do realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, podjąć wezwanie ZKS „Stal" w Poznaniu do współzawodnictwa na polu sportowym wśród klubów całego kraju i wciągnąć do akcji współzawodnictwa wszystkie podległe nam kluby, połączyć się ze sportowcami bratnich narodów w walce o utrzymanie pokoju światowego oraz postanawiamy uczcić 70-lecie urodzin generalissimusa Józefa Stalina przez zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego na płaszczyźnie ideologiczno-sportowej."

(wm)

Bokserzy CSR nie przyjadą

Polski Związek Bokserski otrzymał we wtorek depeszę z Pragi odwołującą przyjazd reprezentacji bokserskiej Czechosłowacji. Jak wiadomo, Czechosłowacy mieli rozegrać w Polsce dwa spotkania: 8 grudnia w Krakowie i 11 grudnia w Lublinie.

Ze względu na daleko posunięte przygotowania do tych spotkań, PZB projektuje zorganizowanie w tych terminach turnieju, z udziałem pięściarzy polskich.

Rekord światowy lotniczki radzieckiej

Prezydium Międzynarodowej Federacji Lotniczej powiadomiło Państwowy Komitet Kultury Fizycznej ZSRR o zatwierdzeniu, jako rekordu światowego, wyczynu dokonanego przez lotniczkę radziecką Bobriaginę. Bobriagina przybyła na samolocie sportowym konstrukcji Jakowlewa, 100 km na trasie zamkniętej Moskwa — Istra — Goliczno — Moskwa z przeciętną szybkością 262,77 km na godz. Trzeba zaznaczyć, że Bobriagina jest pierwszą kobietą na świecie, która ustanowiła rekord w tej kategorii.

KOMUNIKAT

Zebranie organizacyjne Sekcji Tenisa Stołowego Z. K. S. „Spójnia" odbędzie się 1. 12 br. o godz. 18 w świetlicy „Społem", ul. Armii Czerwonej 12.

Treningi Sekcji Siatkówki Żeńskiej Z. K. S. „Spójnia" odbywają się w poniedziałki i czwartki w sali szkoły T. P. D. przy ul. Szamarzewskiego w godzinach od 18 do 20.

Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu, ul. Staszica 16.

PŁASZCZE męskie i damskie **PELISY**
UBRANIA — KURTKI — SPODNIE
UBRANKA CHŁOPIĘCE p6887
poleca po cenach przystępnych
TANI ZAKUP - FELIKS KONIECZNY
Poznań, telefon nr 34-61 i 39-16.
obecnie **Rynek Jeżycki 3** przy poczcie

PRZETARG

Komitet Powiatowy PZPR w Poznaniu, Matejki 59 ogłasza przetarg na samochód osobowy marki D.K.W. z dobrym ogumieniem. Samochód jest do obejrzenia w dniu 3. 12. w godz. od 9—11 w Komitecie Powiatowym. Sprzedaż nastąpi o godz. 12 tegoż dnia. Cena szacunkowa 50.000,— zł. 11a-267

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubuskiego w Gorzowie Wlkp.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samoch. osob. marki Opel Olimpia, B. M. W., Wanderer, D. K W. Mercedes, DKW półciężar. pół tony

Wymienione samochody można oglądać w godzinach 10—13 w parku samochodowym DLP Gorzów Wlkp. ul. Mieszka 1.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 grudnia 1949 r. do godziny 10 w Oddziale Zaopatrzenia DLP. Gorzów Wlkp., gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie złożonych ofert.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 11a-264

Gwiazdkowy papier do pakowania w 2 wzorach
po 9,— zł za arkusz brutto poleca firma
Wiktor Goetz
Hurtownia Artykułów Biurowych i Szkolnych
Poznań, Walki Młodych 28/29 - Tel 34-79. 11a-265

Podajemy do wiadomości, że z dniem 29 XI 1949
przenieśliśmy firmę naszą
Dom Sanitarny
E. Krzywiński - Spadkobiercy
z ulicy Mielżyńskiego 19
na Stary Rynek 95/96 I ptr.
Telefon 29-25 11b-118 Telefon 29-25

Wolne posady

Księgowy kwalifikowany potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg siatki F mieszkanie kom. fortowe. Zakłady Ceramiczne Zielona Góra Bartosza Głowackiego 6. 11a-257

Pracownika (pracowniczkę) powyżej lat 18 Wytw. Wyrob. Cukr. „Patria" Kościelna 18. p6936

Stolarz budowlany potrzebny zaraz. Firma Żak Rzeczypospolitej 2. p6952

Murarzy i robotników poszukuje Firma Baczkowski. Zgłoszenie od godz 16. W. Garbary 28. m. 11 podm. Michalak. 13550

Pomoc domowa 3 razy tygodniowo. Wyspiańskiego 18. m. 3. 13543

Gosposię do 2 osób. Zgłoszenia 27. Grudnia 10. Krosienko. 13540

Stróża nocnego do składu. „Krosienko" 27 Grudnia 10. 13539

Dziewczyna młodsza do lekkich prac. Akwarium Zwierzyniecka 17. 13532

Pomoc domową do 2 osób. Reya 3 m. 10. 13573

Młody elektromonter do wszelkich prac. zaraz. Pisemne oferty pod Poznań I skrytka Nr 28. p 6951

Dziewczynka do pomocy domowej potrzebna. Sienkiewicza 8 m. 4. c 2526

Przychodnia do prac domowych potrzebna zaraz. Szamarzewskiego 32 m. 1. 13564

Pomoc domowa potrzebna. Słowackiego 37 m. 6. 13561

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Za Groblą 6. m. 6. c 2523

Pomoc domową dobrym gotowaniem, referencjami zaraz potrzebna. Rokossowskiego 80 m. 4. F 2358

Elektromontera z praktyką zatrudni „Mostostal" Zeylanda 12. 13602

Inteligentna panienka do trojga dzieci z noclegiem może się zaraz zgłosić. Poznań Długa 5. m. 6. 13599

Dziewczynka do dzieci z noclegiem potrzebna zaraz. Wroniecka 18. m. 1. 13592

Stolarze potrzebni. Stolarnia W. Dopieralski Chwaliszewo 68. m. 9. 13589

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Półwiejska 28 m. 5. c 2534

Dziewczynka do lekkich prac domowych przed południem. Chełmońskiego 3. m. 11. 13601

Krawcowa na damskie płaszcze, kostiumy potrzebna. Przemysłowa 27, m. 17. 13600

Potrzebna do prac na wieś. Może być z dzieckiem. Zgłoszenia Rokossowskiego 58. m. 9. 13697

Samodzielna gosposia do trzech osób — zaraz. Bławaty 27. Grudnia 1 p6958

Klejarki do klejenia torebek. „Karton". Św. Marcina 68. p6957

Majster lub przyuczony obeznany z naprawą maszyn i manipulacją surowca do jednotrakowego tartaku, potrzebny zaraz. Oferty PAR Ratajczaka 7 dla 11.647. p6956

Młody człowiek obeznany z manipulacją surowca i pracami w tartaku potrzebny. Oferty PAR Ratajczaka 7 dla 11.646. p6955

Dobrej krawcowej w dom poszukuję. Telefon **504-04.** p6975

Przychodnia lub stała pomoc domowa. Zacisze 1a. m. 5 po 16.00. p6973

Starsza pomoc domowa potrzebna zaraz. Dolna Wilda 48/50 m. 5. K 1143

Instalator, robotnik blacharz samodzielni potrzebni zaraz. Mottego 2. m 4 godz. 18—19. K 1141

Gosposia potrzebna zaraz. Św. Marcina 61 — skład p6977

Szuka posady

Rytownik w stali z znajomością produkcji wykroinków przyjmie posadę, inne propozycje własne narzędzia. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16 nr 2265. F 2359

Redakcja. Poznań ul. Działyńskich 10 Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nacz. 502-31 sekr. redakcji 506-62 dział miejski 502 32 nocny 502 34 i 64 72
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Administracja (prenumerata): Poznań ul. M. Rokossowskiego 16 tel 69 72 Konto PKO Poznań V 4499
Biuro ogłoszeń: Poznań ul Wyspiańskiego 10, I ptr. tel 64-75 i 62 70 Konto PKO Poznań V 4499
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—0734

Stanisław Szablewski, syn Michała i Józefy, urodzony 6 maja 1902 r. w Kazimierowie, gm. Stare Miasto, pow. Konin, wyszedł z domu 30 grudnia 1929 r. i dotychczas nie wrócił. Zaginionego poszukuje żona Marianna. Teodorowo, gm. Sławoszewek, parafia Ślesin, pow. Konin. 13565

Bilansista długoletni w przemyśle i handlu szuka pracy. Oferty Głos Wielkp. nr 13551

Inteligentna, uczciwa i samodzielna, 39-letnia przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby, tylko w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-266.

Księgowość dla handlu, przemysłu, rzemiosła dorywczo. Oferty Czytelnik nr 2352 Armii Czerwonej 1. c2542

Młynarz 10 lat praktyki poszukuje pracy zaraz. Mulkowski, Poznań Fabryczna 18 m. 13. F 2369

Charakteryzator filmowy i teatralny przyjmie pracę w świetlicach. Oferty Głos Wielkopolski nr 13605.

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się 5 grudnia. Przybylski Poznań M. Rokossowskiego 86. 13221

Kursy pisania na maszynie — Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej Ratajczaka 36. p6840

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej rozpoczyna kurs księgowości podstawowej z przebitkową 2. 12. 1949 godz. 17. Zapisy: Zwierzyniecka 13 godzinach 10—17, tel. 500-94. p6894

Wyższy Kurs Księgowości, wieczorowy rozpoczynamy 6 grudnia. Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzyniaka 33. p 6946

Profesor uczy łaciny, także matematyki i angielskiego. Również spóźnionych. Szamarzewskiego 26. m 2. 13558

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna Jan Szczurek al. Marcinkowskiego 2a. 13509

Osobiste

Witalis przyjeżdżaj Poznań 6. p6959

Kapelusze, berety pilotki damskie dziecięce duży wybór. M. Rokossowskiego 32 II ptr. Hurt. Detal. F 2354

Obelgę rzuconą na Genowefę Staniszewską w pracowni ob. Nowaka przepraszam. Alina Łopińska. F 2352

Sprzedaże

Futro karakułowe nowe ob. szerne, Grochowe Łąki 5 m. 6. 13563

Parcele! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy! Jedyna, prawdziwa okazja! Cena 250.000. Płatna ratami. — „Union" Rzeczypospolitej 4. 13242

Piękna sypialnię stylowa „Maria Antonina" (czeczot) sprzedam okazyjnie. Oferty nr 2304: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2494

Nowoczesny gabinet lekarsko-dentystyczny (fotel pełnonarkozowy) sprzedam Oferty nr 2303: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c2493

Willę wyłączoną, ładnie położoną powiat Śrem z powodu choroby właściciela natychmiast sprzedam lub wydzierżawię. Mieszkanie wolne. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-234.

Poznańskie Zakłady Mięsne
wydzierżawią zaraz
2 garaże o wym. wysokość 3,5 m
szerokość 3,5 „
długość 15 „
oraz 6 garaży o wym. wysokość 3,5 m
szerokość 3,5 „
długość 8 „
Zgłoszenia Poznań, ul. Dąbrowskiego 129/131, tel. 40-58, 514-42. 12a-15

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód ciężarowy Phänomen, 2½ tony sprzedam albo zamienię na osobowy. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16 nr 2251. F2345

Kamienice, wille, parcele poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. Telefon 1326. 13470

Mieszadło elektryczne do ciasta, bardzo dobre sprzedamy. „Podkowa". Poznań, Dominikańska 7. p6931

Willę 7-pokojową, ogrodem. Puszczykowie, 2 000 000; willę z 3-morgowym ogrodem wolnym mieszkaniem Środzie, oraz wielki wybór kamienic parcel poleca Metelski, Marcina 13. p6921

Wózek koszykowy głęboki, dobry stan. Nad Wierzbakiem 18. m. 11. 13591

Pianino krzyżowe „Ecke" sprzedam. Górki 10 m. 2. F 2353

Gospodarstwo 40 morgów poniemieckie (Nowy Tomyśl) objęcie 300.000. Gruszczyński Poznań Wawrzyniaka 22. 13518

Parcela zadrzewiona śródmieściu 1.600.000 — przy Botaniku 1.000.000 — Winiary 600.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 13517

Sprzedam tapczan i fotele — ul. Szamarzewskiego 65. m. 2. 13554

Samochód kryty 1½ t. w bardzo dobrym stanie. Telefon 63-79. 13549

Kiosk dobrym punkcie oddam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 13546.

Wózek z lalką i mandolinę. Dąbrowskiego 27, m. 16. 13536

Samochód Opel Blitz 1½ ton. Poznań Robocza 5. 13533

Streptomycynę sprzedam. Telefon 509-51. p 6945

Pinczerki czarne rasowe kopiowane ul. Nowowiejskiego 11. m. 3. p 6943

Pianina, fortepiany taborety fortepianowe, gruntowne remonty politurowania poleca Betting. Leszno. 12a-16

Lokomobila waskotorowa motorowa do nabycia. Oferty Głos Wlkp. nr 11a-263.

Kupuje, sprzedaje używane meble nowoczesnym stylu. Ludkiewicz, Żydowska 6. 12a-5

Akwarium sprzedam. Sienkiewicza 8. m. 4. c 2527

Westfalke z piekarnikiem, podwójnym palnikiem gazowym sprzedam. Sienkiewicza 8 m. 4. c 2525

Teleco uniwersalny Super czterolampowy trzyzakresowy Gwiaździsta 7. od 18.00 13541

Radionogotowie — najtaniej najprędzej naprawia radioodbiorniki Zamiejscowym w jednym dniu — Skupuje lampy elektrolity, głośniki, selenv, schematy książki radio-techniczne. **Poznań, Wielka 18.** 12a-1

Uwaga!!! Uwaga!!! Uwaga!!! 20 morgów ziemi sadowniczej granicach Poznania (trolleybusie) natychmiast za bezcen sprzedam. Cena 500.000. „Union" Rzeczypospolitej 4. 13535

Maszyna do szycia „Singera" pisania „Ideal". Daszyńskiego 21. skład. 13587

Parcel willowych kilka sprzeda właściciel okolicy Grunwaldzkiej. Oferty Głos Wlkp. nr 13578.

Barak 2 pokoje z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 13575.

Młode wilczki do nabycia. **Dębiec** Bogumińska 19. c2533

Krowę wysokocielną sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. Rokossowskiego 16. nr 2273. F 2367

Radio Super uniwersalne. Żupańskiego 22. m. 2. F 2364

Konia małego sprzedamy. Tel. 52590. F 2363

Fotel dentystyczny, dwu-teleskopowy — kryty skórą — biały okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Oddział Redakcji, Ostrów Wlkp Wolności 20. 11b-122

Basen nowy do wody, cynkowy, 85×250, grubości 12 mm na sprzedaż. Wiadomość: Głos Wielkopolski, Ostrów, Wolności 20. 11b-123

Streptomycynę sprzedam. Garbary 14. m. 15. p6970

Materace wyścielane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p6965

Domek w Mosinie wolnym mieszkaniem spiesznie sprzedam. Hinz Piekary 19. p6964

Maszynę damską „Singera" (okrągłe), Wielkopolska 7. m. 3, Sołacz. p6954

Fretki sprzedam cena 8.000. Szczepaniak Jan, Zbąszyń Kolonia 35. K 1142

Maszyna „Singer" damska nowa. Dolina 16 m. 1. K 1144

Kupna

Motocykl 100 — dobry stan na chodzie kupię. Wiadomość Szamarzewskiego 26. m. 6 od 13—16. 13556

Cerezyny każdą ilość kupimy. „Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy" Kraków plac Matejki 10. 11b-109

Stół szalkowy do maszyny damskiej do szycia szafę 3—4-drzwiową do garderoby, bardzo dobrym stanie, kupimy. Konopnickiej 22 1 p. p6930

Maszyny biurowe kupujemy. Kochanowicz pl. Wolności 13. obok 3. Maja. 12a-8

Kupię parcele okolicy Winogrady, Dąbrowskiego — Krzyżowniki. Oferty Głos Wlkp. nr 13566.

Domek ogrodem przedmieściu lub okolicy Poznania dobrą komunikacją spiesznie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 13571.

Kupię futro karakułowe lub łapki. Oferty podaniem ceny Nr 2341 Czytelnik Czerwonej Armii 1. c 2531

Domek — willkę do 1.700.000 blisko tramwaju kupię. Oferty PAR Ratajczaka 7 dla 11.632. p 6941

Wagi osobowe, analityczne uchylne i niemowlęce kupuje również w stanie uszkodzonym Figiński, Poznań Fredry 1. I ptr. 12a 9

Czyścimy
wszelką garderobę futra, pelisy w terminie
8 dni
PRALNIA CHEMICZNA
„CHEMFARB"
Poznań
al. Marcinkowskiego 8
(przy Muzeum) 6927

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 19. p6879

Kajak — składak kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 13584.

Nowoczesną lodówkę najchętniej „Boscha". Oferty Głos Wlkp. nr 13538.

Sypialnie używane oraz inne meble stale kupuję. Kozia 6. 12a-3

INSULINĘ
kupię
zwykłą (bez cynku) 40 jednostek na jeden centymetr.
Barwa, ul. Półwiejska 2, tel. 27-60. p6942

Kupuje używane meble wszelkiego rodzaju. Ignacy Ludkiewicz. Żydowska 6. 12a-4

Radio wysokiej klasy, adapter, patefon walizkowy, kupię. Kilińskiego 4. m 8. p 6938

Zamiana

Mieszkanie 3 pokoje Bydgoszcz zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 13537.

Dwupokojowe kuchnią centrum, za zwrotem remontu. Oferty PAR. Ratajczaka 7 dla „11.630". p 6939

Sopot, 3—4-pokojowe mieszkanie wygodami, telefon, ogród owocowy zamienię na 3 pokojowe łazienką — Poznań. Oferty Czytelnik — Sopot Rokossowskiego pod „Urzędnik". 11b-120

Wolne lokale

2 puste pokoje ewtl. pokój z kuchnią w wyłączonej willi w śródmieściu, za zwrotem kosztów remontu oddam. Oferty Głos Wielkopolski nr 13548

Studentowi pokój śródmieściu zwrot remontu. Oferty: PAR. Ratajczaka 7, dla 11.613. p 6922

2 pokoje kuchnia za zwrotem remontu. Ul. Daleka 4 (Górczyn). 13560

Pokój wynajmę studentom, ul. Gostyńska 43 m. 4 (Górczyn) F 2355

Rutynowany
księgowy-bilansista
do księgowości przebitkowej, na stanowisko kierownika finansowego z uposażeniem miesięcznym do 40.000.-zł potrzebny natychmiast.
„Las" - Zielona Góra, ul. Wandy 9
12a-14

Szuka lokalu

Kulturalne bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 lub 2 małych pokoi, centrum, wygodami, częściowo meblowane, bez używalności kuchni. Zgłoszenia: Fa Winiewicz Ratajczaka 36, telefon 88-48. c2516

Pokoju meblami lub bez poszukujemy. Wytwórnia Chemiczna. Poznań, Dominikańska 7. tel. 11-05. p6929

Poszukuję 2—2½ pokoi kuchnią łazienką wyłączone. Oferty Głos Wlkp. nr 13572.

Rodzeństwo studiujące poszukuje pokoju najchętniej Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. nr 13570.

Poszukuję mieszkania 3-pokojowego cena do omówienia. Oferty Głos Wlkp. nr 13569.

Asystentka wyższej uczelni poszukuje pokoju. Tel. 38-33. 13562

2 studentki A. H. poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 13596.

Zguby

Zgubiono 29 listopada zegarek na rękę marki „Tissot" uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 27-08. 13574

Zgubiono książeczkę Ubez. Społecznej na nazwisko Czesława Czyż. c 2530

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Jan Jarecki. c 2528

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Henryk Nowak. 13555

Zagubiono legitymację fabryczną HCP na nazwisko Włodzimierz Hoedt. F 2365

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p6880

Wykroje sukien płaszczy ubrań poleca Przybylski Marsz. Rokossowskiego 86 13514

✝

W dniu 29 listopada zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach śp.

Leon Juchacz

przeżywszy lat 57

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 grudnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, synowie i rodzina

Piekary 24 13576

✝

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry, śp.

z Plewków
Czesławy Horopaszko

odprawiona zostanie msza św. w sobotę, 3 grudnia 1949, o godz. 7 w kościele farnym w Krotoszynie,

o czym donoszą życzliwym pamięci Zmarłej

13542 **rodzice i rodzeństwo**

✝

Dnia 29 listopada 1949, opatrzona Sakramentami św. zakończyła swój bogobojny i pracowity żywot po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa, ukochana i nigdy nie zapomniana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Nowickich
Franciszka Plinzner

w 70 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 grudnia br. o godz. 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamia

w nieutulonym żalu
mąż z rodziną

Poznań, ul. Umińskiego 24a m. 8
Ostrów, Katowice p6983